

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K. A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Pogrom i ucieczka armii ukraińskiej na północ od linii kolejowej Przemyśl — Lwów.

(Telefonem od koresp. „Ilustr. Dz. Pol.”.)

Przemyśl, 20 marca wieczorem. Od osób, przybyłych z miejscowości, świeżo z rąk ukraińskich oswobodzonych, dowiadujemy się nasz korespondent ciekawych szczegółów o kłęsce Ukraińców, o której biuletyny dowództwa wojsk polskich tylko skromnie i treściwie piszą:

Wojska ukraińskie cofają się w zupełnym rozprężeniu i poplochu nie odwrót to, lecz hańbna rozsyпка i pogrom. Na drogach, wiodących do Jaworowa i Krakowca, pełno band niedawnej armii, band już bezbronnych i przeklinających swych dowódców, a cuda powładających o niesłychanej sile polskiego ognia, o wielkiej liczbie naszych wojsk i ogromnej ich zawziętości w boju. Tym bandom wojsko następuje na pięty — Krakowiec i Jaworów są już prawdopodobnie w tej chwili w polskich rękach.

Ukraińcy rzucają masowo broń, plecaki i amunicję — bez ciężarów łatwiej uciec pogoni.

ENTUZJAZM LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Ludność polska wita entuzjastycznie nasze patrole. Chłopi kłękają po drogach i modlą się o powodzenie dla naszych wojsk. Ich modły, ufność i radość spełniają się w ich oczach. Niedługo już, jesteśmy pewni, a na północ od linii kolejowej Przemyśl-Lwów nie będzie już uzbrojonych band ukraińskich.

Pociągi dochodzą na razie do Sądowej Wiszni, stąd jest zorganizowana komunikacja automobilowa do Gródka Jagiellońskiego, gdzie dochodzą pociągi od strony Lwowa. Tor kolejowy, na znacznej przestrzeni zniszczony, będzie do paru dni zupełnie naprawionym. Robotnicy cywilni i wojskowi pracują dzień i noc.

Wkroczenie wojsk rumuńskich do Galicji?

Wieczorny „Głos Narodu“ doniósł z Przemyśla:

„Według wiadomości otrzymanej drogą okreśną przez Węgry wojska rumuńskie miały wkroczyć na Pokucie. Wiadomość ta zupełnie prawdopodobna stoi w związku z odpowiednimi enuncjacyami misji koalicyjnej wymaga jednak potwierdzenia.

Zgadza się ona również z wieściami, jakie już poprzednio nadeszły o koncentracji poważnych sił rumuńskich na granicy bukowińsko-galicyskiej i o zajęciu przez Rumunów Sniatyna, pogranicznego miasta galicyjskiego na Pokuciu. P. R.)

(Redakcja zaznacza, że wiadomość powyższa pochodzi z poważnego źródła.)

Nowa bomba czeska z gazem trującym. „Narodni Listy“ donoszą, że Czechom przyznano Śląsk, Spisz i Orawę.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“)

Praga, 20 marca. „Narodni Listy“ donoszą z Paryża:

Gazety paryskie ogłaszają: Komisja, ustanowiona celem uregulowania granic republiki czesko-słowackiej określiła podobno granice w następujący sposób: Historyczne granice Czech, Morawy i Śląska zostają zachowane z następującymi wyjątkami: Niemcom będzie odstąpionym powiat Asch i Eger (Cheb) z Francensbadem, dalej odgałęzienia Friedland i Rumburg. Natomiast republika słowacka otrzyma zachodni stok czeskiego lasu z miejscowością Furtch, tak, że granice republiki czesko-słow. będą iść wzdłuż Arber i Osser.

Od strony półn.-wschodniej zostanie granica republiki przesunięta z grzbietu gór olbrzymich na ich północne podnóże. Okręg Kłodzki z miastem Kłodzko (Glatz) na Górnym Śląsku zostaje przyznany republice czesko-słowackiej.

Na południu powiększy się republika o powiat Weitra (Austr. Dolna) z miastem i dworcem kolejowym. Ponadto rozszerzy się obszar republiki na Marchfeld na połudn. od Lundenburga.

Na Śląsku przyznaje się republice czesko-słow. okręg raciborski z wyłączeniem Raciborza i Rybnika. Kolej z Raciborza i Rybnika do Bogumina jest czesko-słowacką.

Republice polskiej dostaje się powiat bielski i obszar szerokości około 3 km. na zachód od Wisły. Rewir karwiński, Cieszyn z koleją koszycko-bogumińską leżą całkowicie w republice czesko-słowackiej.

Okręg zbożowy na Słowacyzynie dostaje się Węgrom. Dotychczasową linię demarkacyjną od rzeki Eipel do Ung rozszerza się na korzyść republiki czesko-słow., która ponadto otrzymuje silne przyczółki mostowe na południowym brzegu Dunaju przy Preszburgu i Komarnie.

Wschodnia granica republiki czesko-słow. będzie dotykać Rumunów.

Spisz i Orawę, o którą upominają się Polacy przyznaje się republice czesko-słowackiej.

Republika czesko-słow. otrzymuje ponadto znaczne odszkodowania wojenne w wysokości 17 miliardów franków, a to z tytułu 4-letniej okupacji(?) i zniszczenia przez nieprzyjacielskie wojska niemiecko-węgierskie.

Powyższe doniesienie, jakkolwiek wygląda niy dość wiarygodnie, nie powinno nas ani nadmiernie zaniepokoić, ani pogrążyć w pesymistycznym nastroju. Wiemy wprawdzie że Czesi potrafili sobie w Paryżu wyrobić silne stanowisko, wiemy, że politycy angielscy nie odwołują się do sprawy polskiej, z dostatecznym zrozumieniem i zyczliwością (jakkolwiek i oni u-

nają potrzebę silnej Polski!), ale wszystkie do- ychczas ogłaszane szczegóły o uchwałach różnych komisji Paryżu — są nieoficjalne i opierają się na prywatnych dziennikarskich informacjach. A informacje są sprzeczne — i ani nie można sprawdzić ich autentyczności, ani nie sposób skomunikować się szybko z Paryżem.

A wiadomo także, że Czesi w grze politycznej nie cofają się

PRZED ŻADNEM KLAMSTWEM, przed żadnym przewrotnym manewrem, i przed adną intrygą, żeby przeciwnika zastraszyć i djać mu otuchę.

Nie dajmy się przeto zniechęcić, lecz z nadzieją w duszy walczmy do ostatka o naszą rawa!

Lloyd George podnosi wątpliwości co do przyznania Gdańska Polsce?

Paryż, 21 marca. (PAT). Radio st. krak. Ostatnie posiedzenie najwyższej Rady przymerzonych poświęcone było wysłuchaniu i dyskusji nad sprawozdaniem komisji dla spraw polskich, przyjętem przez nią jedno- głośnie. Uchwała komisji tej zmierza do tego, aby w myśl zasady narodowości uczynić z Polski państwo wolne do życia, mimo wszelkie braki pochodzące z konfigurancji terenu. Polska jest w rzeczywistości, jakgdy- by w polowie otoczona przez Niemcy od zachodu. Jest rzeczą konieczną, aby mogła używać niezawisłości narodowej, ażeby miała dostęp do morza łatwy i niezawisły. W tych warunkach jest rzeczą niemożliwą wykreślić granice państwa, które ma się odbudować, bez włączenia narodowości niemieckiej. Niemcy zresztą, jak to słusznie zauważył Tardieu, zostali sprowadzeni tutaj umyślnie przez rząd niemiecki na skutek przyjętego przez ten rząd systemu kolonizacji. Lloyd George zauważył w tym względzie, że nie powinno się dostarczać pretekstu w tych okolicznościach do pewnego rodzaju irredenty niemieckiej. Uwaga ta odnosiła się zwłaszcza do terytoriów na wschód od Wisły, gdzie Niemcy żyją w dość znacznej liczbie. Projekt komisji w rzeczywistości przyznaje Polsce granice mniej rozległe od granic z roku 1772 i

PRZYZNAJE JEJ DOSTĘP DO MORZA BAŁTYCKIEGO ZA POMOCĄ DŁUGIEGO PASA, KTÓRY ROZCIAGA SIĘ U OBU BRZEGÓW WISŁY AŻ DO GDAŃSKA.

Pierwszy minister angielski podniósł, że możliwość używania Wisły i dwóch linii kolejowych żelaznych z Gdańska do Torunia i Warszawy będzie może wystarczające dla spraw zapewnienia Polsce niezawisłości ekonomicznej. Komisja na tej podstawie wypracuje do piątku sprawozdanie uwzględniając uwagi przedstawione w ciągu pierwszego omawiania tego projektu. Decyzja nastąpi prawdopodobnie niedługo.

Sprawą wybrzeża dla Polski.

Warszawa. P. A. T. Z Biura Prac Kongresowych, otrzymujemy świeże informacje, nadesłane ostatnio z Paryża: Sprawa granicy zachod. jest już załatwiona w Komisji Cambona bardzo pomyślnie, to znaczy z dołączeniem Raciborza na Śląsku Górnym.

W Poznańskim z granic historycznych odjęto nieznaczną część powiatów. Międzyrzec-

lego i Skwierzyńskiego; następnie granica łączy się od Krzyża na zachód od Pilty, wachód od Iastrowa, na wschód od Bytowa do Jeziora Łebskiego.

Obecnie jest na porządku dziennym w jednej z Komisji Kongresowych sprawa umiędzynarodowienia Wisły, w związku z ogólnym kierunkiem do umiędzynarodowienia rzek.

(Wiadomość powyższa, o linii granicznej „na wschód od Bytowa do jeziora Łebskiego“, oznaczałoby rozszerzenie wybrzeża polskiego w kierunku zachodnim, zgodnie z projektem Komitetu Nar. w Paryżu. Wybrzeże Polski obejmowałoby więc w ten sposób również powiat łębski, położony poza granicami historycznej Polski i uzyskaby przedłużenie o dalszych 0 km.

W powiecie łębskim mieszkają na wybrzeżu całkowicie od zgermanizowania resztki Słowianów, z szeregiem pokrewnym Kaszubom. P. R.).

Delegacja Cieszyńskiej Rady Narodowej w Paryżu.

Paryż, 21 marca. (PAT). Radio tel. krak. Przybyła tu delegacja śląska z prezesem Rady narodowej Cieszyńskiej ks. Józefem Londzinem na czele. Delegacja w której biorą udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i wszystkich partii, przedstawi mężom stanu koalicji najwyższe pragnienia kraju, który cały bez jakichkolwiek różnic gorąco pragnie przyłączenia się do ojczyzny.

Pułk. Sznejdarek grozi górnikom kulomioami i zmusza do złożenia ślubowania Czechom.

Uwaga całego społeczeństwa śląskiego skierowana jest na okręgi węglowe z powodu strejku politycznego polskich górników. Umowa węglowa zawarta imieniem Rady narodowej przez radcę Czaplńskiego a imieniem rządu czeskiego przez pułk. Sznejdarka przy pośrednictwie komisji aliantów, nie przyczyniła się do zaprzestania strejku, albowiem żądania górników, żeby wojska czeskie usunęły z kopalń i kolonii robotniczych nie zostały dotychczas spełnione, mimo uroczystych przyrzeczeń pułkownika Sznejdarka, że władze czeskie wojska wycofają. — Wobec wystąpienia pułk. Sznejdarka na zgromadzeniu górników w Plazach 16 bm., na którym wezwał górników do złożenia ślubowania Czechom i oświadczył, że Śląsk cieszyński musi być czeski, a działa i kulomioty będą przemawiały skoro zajdzie potrzeba, sprawa załagodzenia strejku bardzo się skomplikowała. Sytuację należy oceniać jako

bardzo poważną pod każdym względem.

WIECE NA ŚLASKU.

W niedzielę 23 b. m. odbędzie się w mia-

stach Księstwa Cieszyńskiego 10 wieców za przywróceniem Polsce Śląska, Orawy i Spisz.

Ścieranie pokostu judaco-wiedeńskiego.

(Muzyczka z nad modrego Dunaju. — Import gazet wiedeńskich i berlińskich. — Deklaracja kawiarni krakowskich. — Precz „Neue Freie Presse“. — Wiedeński szmok o Paderewskim.)

(xy) Z obrzydliwego pokostu niemieckiej czy raczej judaeo-wiedeńskiej kultury, jakim od tyłu lat powlekano życie polskie, trudno z dnia na dzień oczyścić miasto polskie. Długoletnie nawyczki ogółu i wpływy żydostwa, którym tak łatwo ulega nasze społeczeństwo, stoją w drodze radykalnej a szybkiej puryfikacji. Niemniej wielką przeszkodę tworzą obecne trudności komunikacyjne, a raczej nam zupełne odcięcie od państw Zachodu, niemożność bezpośredniego zetknięcia się z Francją i Anglią, i zerpania pełną garścią z zasobów romańskiej anglosaskiej kultury. Trudności te jednak są rzemiejające. Z chwilą zawarcia pokoju sprzyjerenńców i wówczas dopiero rugowanie wszelkich wyrobów „made in Germany“, do których a ogół stosuje się określenie: billig, aber chlecht, dokona się na wielką skalę.

Szczególnie w zakresie szkoły i w zakresie sztuki trzeba będzie co rychlej wyzwolić się z od wpływów niemieckich.

W prawdziwej sztuce, sztuce prawdziwej jest międzynarodową i stoi ponad waśnię polityczną: ale to, co do nas przeważnie z Niemiec nadchodzi, to pół i ćwierć sztuka, dostosowana do potrzeb szerokich mas niewybrednych konsumentów. I tu zalani jesteśmy bezwartościowym importem niemieckim, który tępi i rugować należy.

Przysłuchajmy się ot, np. muzyce po naszych restauracjach i kawiarniach. Z czegoż składa się repertuar? Przeważnie z banalnych walców lupich operetek wiedeńskich, i marszów wiedeńskich Kapelmistrzów. Obrzydzone ogarniało wrażliwszego obserwatora, gdy patrzył na błogie miny publiczności, wsłuchany w walce z Kino-Koenigin i to w chwili, gdy Lwów walczył o swój byt.

Prawda, wśród tej publiczności dominowali askarze i żydzi.

Lada chwila połączenie z Wiedniem będzie przywrócone i bibuła wiedeńska tudzież berlińska, od której prawie dwa miesiące byliśmy odcięci, zacznie do nas napływać.

Otóż przypomnieć należy że 25 najpoważniejszych krakowskich firm kawiarnianych i restauracyjnych podpisało deklarację, mocą której zobowiązali się z dniem 1 stycznia 1919 zaprzestać renumerować w lokalach swoich czasopism,

złotników i Hustracy, wydawanych w języku niemieckim, czyniąc to „z obowiązku narodowego“, aby oczyścić nasze życie publiczne od wpływów wrogich nam żywiołów. Natomiast „rmy powyższe zobowiązały się prenumerować „szystkie zgodnie z interesem narodowym czapisma polskie.

Nie słusniejszego nad to postanowienia; trza jednak dopuścić pewno wyjątki! Bezwarunkowo z naszych kawiarni raz na zawsze zniknąć winny wstrętne niemieckie piśmidła „humorystyczne“, tudzież niemieckie ilustracje, któremi zasypywane były stoliki kawiarniane. Te lichoty są nikomu nie potrzebne i raz na awsze należy je wyswiecić z Polski. Natomiast ie należy protestować przeciw prenumerowaniu jednego albo kilku większych organów politycznych, które służą inteligentnej publiczności do informacji. Trzeba bowiem wiedzieć, co usłyszą i czynią nasi wogowie.

Oczywiście wyjątek można uczynić na rzecz ardzio nielicznych a przyzwoitych organów (jeśli wogóle można mówić o przyzwoitości u prasy niemieckiej!) Ten stan, jaki był w czasie wojny, kiedy to w naszych kawiarniach na jedno piśmisko polskie wypadło cztery niemieckie, nie może się powtórzyć. Publiczność powinna kawiarnie, ledzące przybytkami Zeitungów i Blattów, poostawić żydom.

Jednemu piśmisku wiedeńskiemu należy jednak stanowczo wzbronąć wstępu na ziemie polskie: nianowicie „Neue Freie Presse“, temu piśmisku, które przy swoich pretensjach do powagi jest najbrzydliwszym organem szmoków i przy całej swojej bombastycznej gieldowej uczoności jednym z najgłupszych piśmisk austriackich. Wobec Polaków i sprawy polskiej ten organ gieldziarzy żydowskich, zajmował i zajmuje stałe stanowisko najzupełniej wrogie, a ton, jakiego ejletonowi i polityczni redaktorzy tego dziennika ośmielają się używać wobec Polaków, jest dzisiaj prosto czemś niesłychanym.

Oto leży na rekacyjnym biurku trafem przywiany numer „N. Fr. Presse“ z 5 stycznia z fejstonem o Paderewskim.

Przytoczymy kilka ustępów. Autor z wyżyn swojej kultury spojiera z politowaniem na „groteskowość“ karyery dieses Tastenklopfers (tak

W KRYMINALE.

(Z pamiętników posła Jana Zamorskiego).

25) (Ciąg dalszy).

Chdził przez czas krótki młody, średniego wzrostu i wątej budowy, ale sympatyczny i inteligentny Czech, redaktor Kotek z Olomuńca czy Prościejowa. Ten ożenił się przed wojną, a bojąc się rozłączenia z żoną i śmierci w polu, postanowił zasłużyć na więzienie i w więzieniu przeżyć wojnę. Wystudytował wojenne rozporządzenia karne, pojechał na wieś na jakieś posiedzenie i tam wygłosił karygodne słowa tak wedle jego zdania obmierzone, aby zasługiwały tylko na kozę. Tymczasem sąd ujrzał w tych słowach zbrodnie główne i skazał go na śmierć przez powieszenie. Biedna żona biegła, prosiła, włożyła się u nóg komendantowi — zaczęli ulaskawiać męża od stryczka, ale skazano go na rozstrzelanie. Wyrażnie w ogłoszonym wyroku nazwano tę zamianę ulaskawieniem. I został biedak rozstrzelanym pod naszymi oknami, a nieszczęśliwa żona, która stała za bramą na ulicy, padła bez zmysłów na odgłos salwy karabinowej.

Chodził też młodzieniec wysokiego wzrostu, w sztylpach, w płaszczu gumowym i

dziękujecie, zamknięty w sobie, a mówiono o nim, że ma być członkiem ochrony. Trudno mi było w to uwierzyć, patrząc na twarz, prawie piękną. Pociąga i drobna, smągła, z kształnym, choć dużym orlim nosem, pod którym ledwie zaczął się czarny meszek, o czarnych oczach, patrzących zawsze poważnie i wprost. Było w tej powadze spojrzenia coś osobliwego u tak młodego chłopca: można było domyślać się albo służby dla jakiejś idei i rezygnacji wobec niepowodzenia, albo też wypalenia się wszystkich lepszych, ludzkich instynktów, a nawet strachu przed śmiercią, nawet chęci do życia.

Młodzieniec ten, nazwiskiem Pilczowski, albo Pilczowski, rodem z Łomżyńskiego, został rozstrzelany wskutek oskarżenia swego towarzysza więziennego, niejakiego Zygmunta Baara. Baar zeznał pod przysięgą, że Pilczowski namawiał go do wstąpienia do ochrony. Widocznie i sąd coś w tej sprawie czuł niesamowitego, skoro w ogłoszonym krótkim wyroku powołuje się wyłącznie na świadectwo Zygmunta Baara. Między więźniami różne były o tem zdania.

Widziałem nazajutrz po egzekucji szereg żal u wszystkich, gdy patrzyli przechodząc na miejsce trawienia, na którym wczoraj rozstrzelano Pilczowskiego.

Nie spacerował z innymi, ale w pogodny dzień wystawał pod ścianą przez cały czas trwania przechadzki Abraham Schimmel z Tegoborza w sądeckim. Był to żyd ponad 50 lat, chociaż bynajmniej nie słaby, poważny i sympatyczny.

O nim opowiadano, że był czy właścicielem, czy dzierżawcą folwarku, kiedy oddział rosyjski napadł na dwór. Dowódcą, przyłożywszy mu lufę rewolweru do piersi, rozkazał stanąć nad drogą i pilnować, a gdyby szła patrol austriacki, zawczasu ostrzedz Rosyn, aby uciekali. W razie nieposłuszeństwa zagrożono mu śmiercią, zabiciem dzieci i spaleniem dworu. Żyd rozkaz spełnił, Moskałe się wymknęli, ale chłopci go oskarżyli, więc się dostał do więzienia pod zarzutem szpiegostwa i uszkodzenia armii austriackiej.

Gadywano z nim, ale widziałem, że ilekroć ktoś do niego przemówił, on odpowiadając jęczał. Więźniowie różnie rozpatrywali jego sprawę — przeważało jednak zdanie, że będzie zasądzony na więzienie, bo sąd uwzględni jego obawę o życie własne i rodziny, a odrzucił zarzut szpiegostwa skoro trudno przypuścić, żeby jakikolwiek żyd austriacki na początku wojny sprzyjał Moskałom.

(C. dn. n.)

stale nazywa Paderowskiego,) który „czwórka” i z pokąźnym orszakiem zajechał do Pomania, um von dieser preussischen Stadt Befitz zu nehmen“:

„Tamtejsi Niemcy oponowali. Polacy poczęli do nich strzelać, rabowali, plądrowali, mordowali. Walka, powstanie, rozlew krwi, pogromy, allegro furioso gwałtów i okrucieństw, po których mają wnet nastąpić inne, mianowicie opanowanie niemieckiego Gdańska, zdobycie Prus Wschodnich, zajęcie zagłębia węglowego na Górnym Śląsku, a wreszcie jako uroczyste finale — andante maestoso wyboru na prezydenta“.

Wiedeński szmok fejetonowy żydowskiego Weltblattu pokłada się ze śmiechu. Bo wogóle kłóż jest ten Paderewski? Kabotyn, u którego wszystko jest sztuczne. „Kolory na jego twarzy to staranne malowidło, gryzwa rudawa pochodzi z kramu fryzjerskiego, gdzie została starym rozwichrzona.“ No, grać Paderewski umie; tego szmoka wiedeński nie może zaprzeczyć. Wszak koncerty Paderewskiego w Wiedniu miały kiedyś szalone powodzenie. Ale przecie Paderewski uczył się w Berlinie i w Wiedniu u Leszetyckiego. Zapomniał tylko fejetonista wiedeński dodać, że Paderewski od wielu lat ani w Wiedniu, ani w Berlinie ani wogóle w Niemczech nie chciał grywać i odrzucał wszelkie propozycje ze strony impresariów. Paderewski widział w Niemczech śmiertelnych, a podłych wrogów Polski — i po rugach Poznańskich, po Wrześniu i ustawach antypolskich pogardzał Niemcami, pogardzał ich władzą tak jak tylko wielki umysł gardzić umie.

Tego szmoka wiedeński zrozumieć nie zdoła. On chce „patrzeć cierpliwie na koniec tragikomedii“.

O szmoku wiedeńskim Nauczysz się zaprawdę cierpliwości, gdy przyjdzie ci patrzeć na dalszą tragikomedję losów Wiednia, tego miasta nie feaków, lecz Beotów!

Tęsknota do... monarchii.

Zdawałoby się, że u nas w Polsce nie ma monarchistów, zwłaszcza na naszej lewicy społecznej. A jednak dużo wskazuje na to, że jest inaczej.

Wprawdzie gabinet Moraczewskiego uroczystie proklamował w Polsce ustroj republikański, wprawdzie osobnym dekretem strącono z głowy orła polskiego królewską koronę, wprawdzie czytamy codziennie aż do znużenia w lewicowej prasie ataki na reakcję i wymyślania na pompę zdetronizowanych władców — ale to wszystko nie przeszkadza, że tymczasowemu prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej te same grupy rządzącej ceremonialnie błędnymi królewskimi.

Przypominamy dwukrotnie się naczelnika państwa w Sejmie — przypominamy ustawowe zagwarantowanie mu tytułu: Naczelnika (coś tak z dyktatora!) zamiast skromniejszego tytułu. Prezydenta.

Kpi z tej pompy „Gazeta warszawska“ wczorajszym numerze p. t. „Tęsknota do monarchii“ — i pyta:

„Czyż nie monarchicznym duchem technicznie artykuł wstępny „Kuryera Porannego“, który rozpoczyna się od słów. „Dzień dzisiejszy jest drugim z rzędu państwowym świętem polskiem. Pierwszym był dzień inauguracji obrad sejmowych“, a kończy słowami: „Ho! składany dzisiaj Naczelnikowi Państwa, jest przede wszystkim hołdem złożonym powstającemu Państwu Polskiemu, którego Józef Piłsudski jest czeligodnym symbolem“. Czy nie monarchicznym duchem technicznie zamieszczenie wiadomości o terminie przybycia Naczelnika Państwa do teatru w rubryce „Życie polityczne“.

Po kilka artykułów, poświęconych dzisiejszemu solenizantowi poświęcił „Gazeta Polska“ organ Belwederu i „Kuryer Polski“. — Pierwsza z nich uderza w ton podobny do tonu „Kuryera porannego“ powiada bowiem: „Życzenia jemu składane są dziś życzeniami dla Polski; ku niemu w dniu tym płyną uczucia mas narodu, który myśląc o nim, o powodzeniu jego sprawy, myśli o powodzeniu sprawy swojej, którą wypracowuje i wnosi w dorobek ludzkości“.

„Kuryer Polski“, który poświęcił artykuł nawet „rodowi Piłsudskich“ jest bodaj jeszcze najbardziej republikańskim, przewidując bowiem wyraźnie, że stanowisko Naczelnika Państwa jest tylko czasowe“.

Historia jednego telegramu.

Wczoraj wyrażaliśmy zdziwienie, że z ogłoszeniem pomysłnych wiadomości z frontu lwowskiego zwiekano widocznie aż do dnia — imienia naczelnika Piłsudskiego. Dziś okazuje się, że zdziwienie nasze ze wszech miar było uzasadnione: już dnia 18 bm. nad ranem wojska poznańskie wkroczyły do Lwowa, a prasie galicyjskiej podano to do wiadomości dopiero w dniu 19 bm.

Czy godziło się zwlekać z ogłoszeniem tej wiadomości? Chować ją dla uświetnienia uroczystości imieninowej, ad maiorem gloriam jednostki, której się w tym wypadku żadna chwala nie należy?

Przeciwko takiej „polityce“ zastrzeż się należy dobitnie. Chyba ona też zupełnie celu nietylko w Krakowie, ale i w Warszawie, jak świadczy poniższa korespondencja:

Warszawa, 19 marca.

(x) We wtorek wieczorem w Sejmie publicznie mówiono, że nadeszły bardzo pomysłne depezy z pod Lwowa. Podobno nawet p. marszałek był o nich uwiadomiony. Ale ciekawość poselska nie została zaspokojona. Depeszy żadnej nie odczytano.

Komunikat urzędowy z 18 bm. niewiele mówił. W najogólniejszej formie donosił o postępiech od strony Sądowej Wiszni i o wypieraniu Ukraińców.

A w rezultacie wiedziano o wszystkim — tylko zachowano depeszę do dnia następnego, ażeby o godz. 1-szej z agencji telegraficznej rozesłać już i komunikat nadzwyczajny i podziękowanie kom. Piłsudskiego.

Chodziło o stworzenie faktu, że w dniu imienin Piłsudskiego to się stało. Jakby na imieniny wojsko dowódcy uczyniło taką przyjemność.

Uroczystości rodzinnej kom. Piłsudskiego starano się nadać charakter podniosły. Uflagowano miasto. Lecz flag nie było. Więcej ich, znacznie więcej pojawiło się około 3-iej gdy miasto dowiedziało się radosnej nowiny.

Dzienniki eskontują całą zasługę na rzecz dowództwa. Nikt jej nie chce umniejszać. Ale należy oddać hołd *Poznańczykom*, dzięki którym operacji pomyślnie dokonano, *Paderewskiemu*, który zjednał gen. Dowbora i Radę Naczelną do wysłania posiłków, *Skarbkowi i innym posłom lwowskim, których energią zawdzięczamy wykołatanie pomocy. I wyłącznie ich energii Lwów odstęczy zawdzięcza.*

Powszechnie są znane okoliczności, dotyczące wstrzymania pewnych rozkazów i wydania wręcz odmiennych, które o losie Lwowa korzystnie zadecydowały. Nie trzeba ludzi zniewalać do niedyskrecji. Nie trzeba też nadużywać cierpliwości i urządzać maskarad depeszowych.

Francja zgodziła się na łagodniejsze warunki

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“)

Berlin, 19 marca. Z Bazylei donoszą: Paryski korespondent liberalnego „Manchester Guardian“ pisze, że między sprzymierzonymi przyszło już do porozumienia odnośnie do warunków pokoju preliminarzowego z Niemcami.

Pod wpływem konferencji Wilsona i Clemenceau i Lloyd Georgea Francja zgodziła się na następujące ustępstwa:

Francja nie obstaje już przy planie utworzenia „buforowego państwa“ republiki nadreńskiej;

Nie będzie sprzeciwiała się przyłączeniu Austrii Niem. do Niemiec; nie żąda aneksji

W piekie bolszewickim.

(Ciąg dalszy).

3)

Jedna z pań trzymała w ręku węzełek z rzeczami: został dwukrotnie przebit kula. Drogę zagradyły obficie trupy ludzkie, — przez które trzeba było przeskakiwać. Ale pomimo tych strasznych wzruszeń i wrażeń zbiegowie zdołali opuścić skazane na zagładę miasto i ujść nieludzkiej zemsty bolszewików.

Los domu i dalsze koleje gromadki uciekinierów przedstawia autor, jak następuje: „Późniejsi zbiegowie donieśli nam, że natychmiast po naszej ucieczce 25 Lotyszów wpadło do domu, poszukując oficera, który miał strzelać z okna. Ograbiono mieszkanie nasze doszczętnie przy tej sposobności.

Stan domu, gdyśmy go opuszczali, był taki, że nie było już żadnej szyby w oknach, wszystkie bowiem wypadły wskutek strzałów armatnich; ściany i drzwi — podziurawione jak rzeszoto, przez kule, które padały z ulicy podczas ognia krzyżowego (od niekrestnej strzelby). W małym kąciuku korytarza między dwoma piecami znaleźliśmy

wówczas schronienie przed przelatującymi kulami, w liczbie 12 osób.

Mówiono później, że w pół godziny po naszej ucieczce dom począł płonąć.

My tymczasem, opuściwszy dom, niedostatecznie odziani, (gołyje), głodni — przepędziliśmy cztery doby w oczekiwaniu zguby, grożącej nam każdej chwili.

Bezpośrednio po opuszczeniu ogniska domowego przebiegliśmy 8 wiorst i dopiero wtedy mieliśmy możliwość odwilżyć spiekło usta i spocząć na świeżej trawie.

Podczas tego odpoczynku siły opuściły autora; nie był w stanie poruszyć jakimkolwiek członkiem.

Nazajutrz rano puścili się w dalszą drogę i doszli do wioski Amielino, odległej od Jarosławia na wiorst 25. Tam znaleźli czasowy przytułek i jakichś poczciwych ludzi, ale ludzie ci sami żywili się tem, czego dawniej nie chcieli dać nawet bydłu. Poszli więc dalej. Wówczas dał im się we znaki brak pieniędzy. Panie miały ze sobą trochę biżuterii; poczęli tedy wymieniać pierścionki, hroszki i kolczyki na kaszę owsianą i kartofle. Dla dziecka, chodząc od domu do domu, wypracowali po kawałku chleba. Przebyli w ten sposób po wsiach okolicznych tydzień

cały.

Nadeszły wieści, że kawalerya bolszewicka otrzymała rozkaz Trockiego — wytopienia wszystkich „wyłok“ kontrrewolucyjnych (iskorenit“ wsiu kontrrewolucjonuju swolocz) w promieniu wiorst 40 dookoła Jarosławia. Oddziały wywiadowcze Czerwonej Armii zaczęły się pokazywać w pobliżu miejsca schronienia biednych zbiegów. Rozstrzelanie tego lub owego sąsiada zadokumentowało czystość zamiarów bolszewickiego wojska. Należało ruszyć w dalszą drogę. Tu następuje charakterystyczny opis koczowniczego życia inteligentów rosyjskich, skazanych na tułaczkę przez bezmyślnych siepaczy Trockiego, opis, który cofa nas do epoki odległego średniowiecza, do czasów Tamerlana i Batijsa.

„Paszportem na tamten świat, zupełnie wystarczającym, stawały się białe i czyste ręce, bez charakterystycznego zgrubienia skóry od pracy ręcznej (bez mozołnej).

Będąc posiadaczem takiej właśnie dłoni i chcąc zachować nędzne swoje życie, powlokłem się z żoną i dzieckiem w dal nieznaną: tam dokąd człowiek rzadko zagląda, a bolszewizm tembardziej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zagłębia Saary, lecz domaga się tylko przyznania całej produkcji węglowej na szereg lat tytułem odszkodowania.

NIEMIECKIE „NIE“.

Berlin, 20 marca. „Berliner Tagblatt“ podaje za pismami francuskimi przyszłe granice Polski z Gdańskiem i Gór. Śląskiem, do-

dając od siebie:

„Gdyby warunki pokojowe konfliktowi miały tak wyglądać, jak je podają gazety, pozostałoby narodowi niemieckiemu tylko jedno: Na zapytanie, czy taki układ jest do przyjęcia odpowiedzieć krótko: „nie“.

—0—

Zwycięstwo pod Lwowem.

„Kurier Warszawski“ zamieszcza artykuł p. J. K. B. pod powyższym tytułem. Po omówieniu walk od 7 do 16 bm. autor tak opisuje uderzenie rozstrzygające:

Dnia 17 bm. znalazły się już na froncie wojska warszawskie, kieleckie, krakowskie i świeże siły poznańskie, prowadzone znakomicie przez pułkownika brygadiera Konarzewskiego.

Teraz, pod dowództwem generała porucznika Iwaszkiewicza, który objął dowództwo nad całym tym frontem dnia 12 bm., przeszli Polacy do silnego ataku frontowego w kierunku Gródka. Atak ten zaskoczył najzupełniej świeżo ściągnięte z Jaryczowa i Mikołajowa ukraińskie pułki siczowe. Ukraińcy zupełnie nie spodziewali się uderzenia od strony zachodniej, wszystkie swe siły wyczerpując, aby zgnieść polski przyczółek mostowy, broniący się po bohatersku za zachód od Jezior przy Gródku Jagiellońskim.

Twarde i błyskawiczne uderzenie Warszawiaków, Poznańczyków i Kielezan wywołało wśród szeregów ukraińskich popłoch. Rzecz charakterystyczna, że pierwsi z placu boju uciekli ukraińscy oficerowie.

Niemniej nieprzyjaciół nie dawał jeszcze za wygraną, walcząc uporczywie dnia 18 marca pod Barem i Wołeczuchami.

Tu zmalował Ukraińców wspaniałą rozmach, z jakim rzucili się do walki Poznańczycy. Furja tej piechoty, jej zwartość, jej energia

i rzut rozbiły doszczętnie nieprzyjaciela. Dn. 18 bm. walczyli już Polacy o trzy kilometry na zachód od Gródka.

W nocy pułki poznańskie weszły do miasta, nawiązując łączność z obroną Lwowa, który w czasie tej wojny już po raz trzeci jest przez Polaków oswobodzony.

Tej samej nocy zwycięski generał Iwaszkiewicz, prowadzący, jak widzimy z przebiegu walk, całą akcję znakomicie, przyjechał wraz z jen. Jędrzejowskim do Lwowa.

Jednocześnie ruszyły przygotowane już uprzednio przez naczelne dowództwo samochody ciężarowe z żywnością dla miasta i z amunicją dla wojska.

Dzisiaj, nad ranem, według wiadomości, otrzymanych w ostatniej chwili, pierwsze oddziały odsieczy jęły już wkraczać i łączyć się z obrońcami.

W walkach tych odznaczyły się znakomicie pułki poznańskie. Okrył się chwałą dowodzący tą wielką bitwą generał Iwaszkiewicz, odznaczyli się świetnie oddzielni dowódcy, jak generał Aleksandrowicz, brygadiera Konarzewski.

Pułki, zamknięte we Lwowie, jak 4 i 5 legionów, jak 1, 2 i 3 lwowskich strzelców, jak bataliony warszawskie 36 i 9 pułku piechoty okrywa sława wielkiego wytrwania i wspaniałego bohaterstwa.

W walce o Lwów zbratały się ostatecznie wojska wszystkich dzielnic Polski.

Postępy bolszewików na Ukrainie.

ZAJĘCIE CHERSONA I MIKOŁAJOWA.—KOALICYJA OPUSZCZA ODESSE.

Wiedeń. (PAT). „Telegram Compagnie“ przynosi następujące informacje z Paryża: W kołach zbliżonych do delegatów pokojowych opowiadają, że obrady nad rozwiązaniem kwestyi rosyjskiej na razie będą odłożone, albowiem bolszewicy w ostatnim czasie poczynili postępy. Pobili oni w odległości 140 km. od Rostowa kozaków dońskich. Miasta Cherson i Mikołajów znajdują się w ich rękach. W Odessie, wedle nadeszłych do Paryża wiadomości, ujawnił się ruch bolszewicki, mimo, że wojska sojuszników są tam na miejscu. Rząd anti-bolszewicki Petlury musiał uciec. Bolszewicy zajęli także miasto Luck i dotarli na odległość 160 km. od Dniestru, gdzie tylko słabe oddziały rumuńskie mogą im stawić opór. Ponieważ Ukraina jest dla Rosyi spichrzem zbożowym, w razie za-

władnięcia tym krajem przez bolszewików, położenie skomplikowałoby się, a stłumienie bolszewizmu natrafiłoby na największe trudności.

Wiedeń. (PAT). Biuro koresp. donosi z Londynu: „Times“ dowiadyuje się z Paryża, że koalicja opróżni Odessę, ponieważ sytuacja od chwili zajęcia Mikołajowska przez bolszewików stała się krytyczną.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE W BĘDZINIE.

Będzin. (PAT). Rozlepiono tu odezwę dowódcy okręgowego w Będzinie, która wskazując na morderstwo audytora Turyna oświadcza, że dowództwo wystąpi przeciw demonstrantom i agitatorom z całą bezwzględnością. Odmówienie posłuszeństwa patrolom lub dowódcy oddziału wojskowego pociągnie za sobą natychmiastowe użycie broni.

Umowy polsko-czeskie.

Przywrócenie połączenia kolejowego z Wiedniem.

Cieszyn, 21 marca.

Dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, że na konferencji w dniu 18 bm. w Cieszynie, o której już donosiliśmy, odbytej przy udziale przedstawicieli kolejnictwa polskiego z Krakowa i czeskiego z Olomuńca, ustalono definitywno warunki pod jakimi może być otwarty ruch pociągów z Polski do Wiednia, z tym zastrzeżeniem, że polskie pociągi dochodzić będą tylko do Bogumina. Podróżni będą się musieli przesiadać w Boguminie i Brzesławiu (Lundenburg). Dyrokcya krakowska przesłała projekt

umowy 19 bm. do zawierzenia rządowi w Warszawie. To samo uczynili delegaci czescy, odsyłając ze swej strony projekt do zatwierdzenia rządu pragskiego. Zatwierdzenie tych umów przez rządy jest oczekiwane w dniach najbliższych, poczem ruch będzie natychmiast otwarty.

Połączenie kolejowe z Czechami, aczkolwiek nie oficjalnie istnieje już przez Cieszyn. Należy mieć paszport poświadczony przez konsula Jugosłowiańskiego w Krakowie, urzędującego w zastępstwie konsula czeskiego. Połączenia przez linię Bogumina—Dziedzice jeszcze nie ma.

Ze Śląska donoszą nam, że od środy dojdzie regularnie poczta z Czech.

Umowa polsko-czeska w sprawie podziału węgla.

Cieszyn, 21 marca.

Umowa polsko-czeska w sprawie rozdziału węgla zawarta w dniu 17 w Cieszynie zawiera następujące warunki:

Zo szybów Larischa: Henryk Głęboki, Jan Franciszka oraz ze szybów austriackiego Tow. górniczego: Hohenegger, Austra, Gabryela, dostawać mamy 2000 ton węgla dziennie dla Polski a 1635 ton węgla dla części Śląska pozostajecej pod administracją polską. Prócz tego 800 ton węgla dziennie, jako wynagrodzenie za węgiel niedostarczony w lutym i koks 800 ton dziennie. Rozdział węgla przeprowadza polski inspektor z siedzibą przy komisji w Cieszynie, a na wymienionych szybach — po jednym kontrolnym organie polskim, podlegającym temuz inspektorowi w Cieszynie, a bezpośrednio zwierzchniemu kontrolorowi w Karwinie. Cena węgla ma być płacona co 14 dni. Ządania zapłaty nafta i siemina Polacy nie przyjęli i żądali otwarcia granicy w sprawie wzajemnej zamiany towarów.

Komitet dla ofiar wojny w Cieszynie.

Skutkiem inwazyi czeskiej ludność polska na Śląsku ponosi wielkie straty i ofiary. Celem przyjęcia jej z pomocą otworzył się w Cieszynie komitet dla ofiar wojny, który będzie pracował w porozumieniu z powstałym w tym celu komitetem w Krakowie.

Skład centralnego komitetu stanowią w Cieszynie: PP. Józef Dobrowolski dyr. banku rolniczego, Dorota Kluszyńska, Józef Machej, Andrzej Teller, i Wiktor Stanek dyr. banku Krajowego w Cieszynie. Oddziały komitetu powstaną w całym kraju. Ofiary na cele pomocy dla ludności Śląska przesyłać należy do banku rolniczego w Cieszynie.

Z Radomia otrzymał śląski związek Katońków 10.000 koron i żywność dla pogrążonych w nędzy ślązaków.

Obrady niemieckie nad sprawą górnośląską.

Wiedeń. 21 marca. (PAT). „Reichspost“ donosi ze Sztokholmu: Rząd moskiewski do zorganizowania rewolucyjnej komisaryatu, na całym świecie otworzył ministerstwo, noszące tytuł „miejscowy narodowy komisaryat rewolucyjny“. Pierwszym ministrem będzie szwajcar Moer, osobisty przyjaciel Lenina i Trockiego z czasów ich pobytu w Szwajcaryi.

Niemcy przeciw koalicji.

Nauen, 21 marca. (PAT). Radio st. krak. Prasa niemiecka omawia w dalszym ciągu umowę brukselską o dostarczeniu środków żywności z jaknajwiększą wstrzeźliwością, a nawet wręcz nieprzychylnie. „M. Nachrichten“ pisze: „Rząd niema żadnego powodu ażeby być umową brukselską nadzwyczajnie zadowolonym. — Ze strony postępczej podnoszą brak jakiegokolwiek gwarancyi co do faktycznej dostawy ze strony ententy. Warunki natury finansowej są tak ciężkie, że Niemcy co najwyżej mogą się spodziewać życzliwości ze strony krajów neutralnych. „Waserzeitung“ określa umowę jako podyktowany pokój, przy tem nieprzyjaciół wobec konieczności i przymusowego położenia niemieckiego narodu więcej uzyskał niż w Paryżu, kiedykolwiek mógł uzyskać.“

Kupujcie Polską pożyczkę państwową!

Honorata Grzywacz

Kraków. ulica Floryańska L. 11

poleca: w wielkim wyborze ciasta, wyroby cukiernicze i delikatesy.

Uwaga: Dwa razy dziennie świeże ciastka.

Dziś dnia 22 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100-markowe, koronowe, rublowe za	96.95
500	484.75
1.000	969.45
5.000	4847.25
10.000	9694.45

Co słysząc w mieście?

Kraków, 20 marca.

Wiec w sprawie przyłączenia do Polski Śląska cieszyńskiego z obwo- dem czadeckim, Spiszu i Orawy

odbędzie się w sobotę dnia 24 b. m. o godz. 5 popołudniu na Rynku krakowskim od strony ulicy Szewskiej (w razie niepogody w Sukiennicach). Przemawiać będą ks. poseł Londzin (imieniem śląskiej Rady Narodowej); prof. Kantor (imieniem Podhala); dr. Stanisław Eliasz Radzikowski (imieniem komitetu obrony Spiszu, Orawy i Podhala). Wiec urządzają tow. Obrony kresów zachodnich i Narodowy Komitet obrony Spiszu, Orawy, Czackiego i Podhala.

Cele wojny światowej.

Taki był temat pelekcyi ks. Cz. Oraczewskiego, wygłoszonej wczoraj w sali Kasyna wojskowego. Zauważyć jednak trzeba przedewszystkiem, że udział publiczności był stosunkowo słaby, a szkoda wielka, bo dawno już Kraków nie słyszał podobnego wykładu.

Na tle zapytania, „czem była wojna światowa“ rozwinął prelegent swoje zapatrywania. Nie była ona, jak ją paradoksalnie zwano, wojną o pokój — gdyż każdy gwałt rodzi nienawiść i jest źródłem dalszych gwałtów: prawdziwy pokój stworzyć może tylko harmonijna twórczość, oparta na woli, uczuciu i rozumie. Przedstawiłszy przewrót jaki przyniosła ona w życiu narodów i wykazawszy jej ujemne cechy, przeszedł prelegent do określenia dwóch podstaw naszego bytu, którymi jest Naród i Demokracja — dwie latarnie ratunkowe w chaosie ogarniającym cały świat.

Stosunek nasz z państwami Zachodu, których los jest ściśle z naszym złączony, powstał głównie na tle wspólnych idei. Ideały głoszone obecnie, idea związku narodów i prawdziwej demokracji, są naszymi własnymi, znanymi u nas w dobie państwowego życia Polski. Obecnych nauczycieli nam nie trzeba, Polska na własnych fundamentach, na rodzinnym duchu oprze swoją budowę; zaś prawdziwa demokracja rozkłada równomiernie na wszystkich wspólną pracę i obowiązki. Taką demokracją nie może być nigdy dyktatura proletariatu, dająca przywileje wyłącznie jednej warstwie.

Dziś, gdy nasi wrogowie na samych sobie czynią straszny sąd, my musimy budować nową Polskę, w swoim własnym, rodzinnym etylu: wielką odpowiedzialność ciąży na nas wobec Przyrzeczności za to, co się zrobi obecnie.

W rozmowie z naszym sprawozdawcą ks. Oraczewski dotknął kwestyi zjednoczenia stowarzyszeń społecznych i zawodowych w Królestwie, gdzie Nar. Zw. Rob. obejmuje coraz szersze warstwy, nadto kwestyę prasy, która w obecnej dobie nie zdołała jeszcze uchwycić tętna narodowego życia. W najbliższych może już latach nastąpi pewna fuzyja stronnictw politycznych na wspólnej narodowej platformie — celem prasy jest dziś wskazywać drogę do tego.

Następny wykład „Polska na przelomie“ dziś o 7. wieczorem w sali Kasyna wojsk. przy ul. Żybkiewicza Nr. 1. Spodziewać się należy, że zbierze się audytorium liczniejsze niż wczoraj.

Falszywe 200-koronówki.

W ostatnich czasach pojawiły się w Krakowie falszywe 200 koronówki. Jak już do-

nosiliśmy bank austro-węgierski pierwszy zakwestyjonował kilkaset takich banknotów. W toku śledztwa za fałszerzami, udało insp. Karczowi wpaść na całą szajkę osób, pozostających w styczności z fabrykantami banknotów. Aresztowano dotąd 9 osób: Arona Samuela Lichtiga, handlarza win, 19-letnią jego siostrę Feigę, 26-letnią Esterę Frellor, ich kuzynkę, oraz teściów Lichtiga 67-letniego Seliga i Sarę Frellorów. W związku z tą sprawą aresztowano Różę Zduńską z Łodzi i Nachmana Gruenfelda ze Zelowa. Dalej aresztowano Menazego Freimanna z Piotrkowa i Mojżesza Engelsteina. Dalsze dochodzenia są w toku. Od Lichtiga odebrano kilkanaście tysięcy marek i rubli, które uzyskał ze sprzedaży falsyfikatów. Sprzedał on, jak stwierdzono fałszywych 200 koronówek za 250.000 K. Oprócz tego znaleziono u niego około 600 sztuk fałszywych 200 koronówek.

Jak dotąd wykryto puszczono w obieg około pół miliona falsyfikatów.

Panama naftowa w Krakowie.

Kraków, 21 marca.

Po dokładnem przeprowadzeniu wstępnego śledztwa przez policję krakowską z pierwszą partją aresztowanych w sprawie afery naftowej, odstawieni zostali następujący obwinieni do sądu: Olga Lombardo, Adolf Pilzer, Maks Rozenzweig, Maks April, Lesław Dettlow, inżynier, Adolf Dujanowicz urzędnik Urzędu wywozu i przywozu K. Rz., Izidor Lewinger, dyr. komercyjny rafinerji nafty w Trzebini, Bronisław Niecuła, urzędnik raf. nafty w Trzebini i Rozalia Katz, żona majstra blacharskiego w Krzeszowicach.

Stwierdzono, że handel certyfikatami wywozowymi był rozgałęziony poza Krakowem a za pozwolenie na wywóz jednego wagonu parafiny płacono od 2000—15'000 K.

W czasie śledztwa z wyżej wymienionimi osobami wpadła policja na dalsze ślady fałszerzy, pośredników i manipulantów przy wywozie parafiny, świecy i nafty, oraz na ślady innych praktyk paskarskich. W związku z tą sprawą aresztowano wczoraj Zygmunta Cygnarowicza adjunkta magistratu krakowskiego. Urzędnik ów zwracał uwagę życiem nad stan. Afera naftowa, jak widać przybiera, coraz szersze rozmiary, które stają się nader sensacyjnymi. Zarządzone będą dalsze aresztowania.

Podobno i inne sprawy naszych paskarzy wychodzą na jaw przy tej sposobności.

Bolszewicy w Krakowie.

Przed kilku dniami wśród ludności robotniczej w Krakowie krążyły odezwy bolszewickie, podziucane przez jakiegoś indywiduala. Takie same odezwy znajdowano w koszarach i ubikacjach wojskowych. Po długich poszukiwaniach udało się policji krakowskiej aresztować 8 osób, u których znaleziono kompromitujące papiery i pliki odezw bolszewickich, przygotowanych dla fabryk. Między aresztowanymi, znajduje się słuchacz medycyny i słuchaczka filozofii Uniwers. Jagiellońskiego. Odezwy te były przemycane z Zagłębia dąbrowskiego, przez agitatorów bolszewickich. Kilku z tych agitatorów aresztowano. Prawie wszyscy aresztowani są żydzi. Po wstępnem śledztwie przeprowadzonym przez organa policyjne, odstawiono aresztowanych do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Dodatki drożyzniane dla nauczycieli szkół ludowych.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa wyzn. i ośw. nauczyciele (iki) w obszarze b. Galicji otrzymają za czas od 1. stycznia br. nowe dodatki miesięczne, które zrównają ich pobory, z poborami, jakie pobierają nauczyciele szkół element. w obszarze b. Królestwa z funduszków państwowych. Liczyć się będzie 100 Mk. 150 K. Ponieważ szczegółowe obliczenie dla każdego

nauczyciela zajmie pewien czas, dlatego wysygnowane będą natychmiast dawne dodatki droż. po 100 K i 200 K na poczet znacznie wyższych, nowych dodatków ministerjalnych.

Nowy zarząd w Galicji.

Biuro prasowe komunikuje urzędowo:

Przez zamianowanie jen. del. rządu dla Galicji dr. K. Galeckiego, K. Rz. przestała istnieć. Tęsamem zostały zniesione wszystkie jej wydziały, a agendy tychże wydziałów przeszły na następująco władzę.

Agendy wydziału administracyjnego oraz wydziału Opieki Społecznej na Namiestnictwo, agendy wydziału skarbowego obejmujące w imieniu gener. Delegata Krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie, względnie dopóki normalna komunikacya ze Lwowem nie zostanie zapewniona Naczelnik Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, agendy wydziału dróg i kolei lokalnych na departament techniczny Namiestnictwa, agendy wydziału poczt i telegrafów, agendy wydziału kolejowego oraz wydziału sprawiedliwości przeszły już na odnośne Ministerstwa.

Nadto objął agendy wydziału oświatowego prowizorycznie jako delegat Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Fryderyk Zoll, sprawy zaś wyznaniowo tegoż wydziału prowadzić będzie aż do zupełnego przejęcia ich przez Ministerstwo W. R. i O. P. delegat tegoż Ministerstwa dr. Stanisław Piekarski w Krakowie. Wreszcie agendy wydziału zdrowia objął w imieniu Ministerstwa zdrowia dr. Szczepan Mikołajski w Krakowie.

Odrębne zarządzenia zostały wydane co do tych nieobjętych jeszcze przez rząd w Warszawie działów administracji, dla których mają być ustanowieni osobni delegaci, w szczególności dla działów: aprowizacyi, rolnictwa, przemysłu i handlu, robót publicznych i kultury i sztuki. Aż do chwili ustanowienia delegatów przez właściwe Ministerstwo obejmują kierownictwo tych działów, najstarsi ranga urzędnicy danego, dawnego wydziału. Wreszcie wydano zarządzenia, co do zredukowania zbędnego personelu.

Reorganizacya służby zdrowia w b. zaoprze austriackim.

DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI DYREKTOREM OKRĘG. URZĘDU LEK.

Min. zdrowia dr. Janiszewski podczas swego pobytu w Krakowie postanowił następujące zasady co do reorganizacyi służby sanitarnej.

Na obszarze b. zaboru austr.-węg. tworzy się na razie jeden Okręgowy Urząd lekarski z siedzibą we Lwowie. Dopóki stosunki wojenne uniemożliwiają należyte urzędowanie w tem mieście, tymczasową siedzibą Urzędu będzie miasto Kraków.

Wszystkie ustawy i rozporządzenia sanitarne obowiązujące dotąd w b. zab. austr.-węg., pozostają w mocy do czasu odwołania.

Dyrektorem Okręgowego urzędu Lekarskiego zamianował minister, dra Szczepana Mikołajskiego ze Lwowa, który w dniu wczorajszym przejął agendy od Wydz. zdrowia byłej K. Rz.

Okręgowy urząd lekarski mieści się tymczasowo w gmachu Starostwa przy ul. Basztowej 22.

Z powodu przerwania linii telefonicznej do Warszawy dostaliśmy tylko część materiału depeszowego P. A. T. i nie otrzymaliśmy sprawozdania z posiedzenia Sejmu.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU Stronnictwa D. N. odbędzie się dziś, w piątek, 21 bm. o godzinie siódmej wieczór w lokalu własnym.

TRZY POCIĄGI CZERWONEGO KRZYŻA przybyły wczoraj do Krakowa, prowadzone przez ks. Pawła Sapiehę. Z pociągami przybył także dr. Mełński, który transporty sanitarne, zawarte w nich, a przyjeżdżające Polce przez koalicję, z polcecia ten-

del. dra Galeckiego, objął w Wiedniu imieniem władz polskich jeszcze w ubiegły piątek. Jeden z pociągów przywiózł środki i urządzenia przeciw-epidemiczne, drugi szpitale polowe, a trzeci „maltański“.

DODATKOWY PRZYDZIAŁ MAKI. Wydział aprow. przydzielił magistratowi krakowskiemu dodatkowo 1 wagon białej maki amerykańskiej, celem pokrycia zapotrzebowania chorych, karmiących matek oraz dzieci, o ile zostanie urzędowo indywidualnie stwierdzona potrzeba dyetycznego, względnie intensywnej mącznej odżywiania. Cena tej maki wynosi w drobnej sprzedaży 8 kor. 50 hal. za 1 kg.

SPRZEDAŻ PARCEL GMINNYCH. Na posiedzeniu Sekcji okon. wspólnie z kom. dla spraw dzielnic XXII (Podgórze) uchwalono sprzedaż parcel gminnych na Zabłociu na cele rozszerzenia już istniejących zakładów przemysłowych. Rozpatrywano także sprawę zamiany gruntów przy stacji Bonarka. Na posiedzeniu Sekcji ekonomicznej R. m. Krakowa uchwalono zamianę skrawków gruntu w celu regulacji ul. Madalińskiego w dzielnicy XI (Dębniaki) i uchwalono nowe warunki co do sprzedaży parcel na gruntach pofortecznych. Sprawy te będą przedstawione do decyzji Rady miasta na jednym z najbliższych posiedzeń.

ŻYDZI W INSTYTUCYI RZĄDOWEJ. Istnieje w Krakowie instytucja, która jest do pewnego stopnia ekspozyturą rządową, ponieważ ma uprawnienie rządowe, a mianowicie „Krakowski oddział spirytusowy zakładu krajowego dla handlu i przemysłu“. Biuro to zatrudnia nieproporcjonalnie liczne zastępy żydów. Dyrektorem oddziału jest p. Kapelus, żyd; również u wielkiego ołtarza stoją: Niemiec Stotzer oraz żyd z wiedeńskiej centrali spirytusowej, Bund (syonista). Obok nich pracuje tam około 12 żydów, tak więc z czystym sumieniem można powiedzieć, że gros pracowników stanowi starozakonni.

ORGANIZACYA STANU KRAWIECKIEGO. Z okazji 125 rocznicy Kościuszki odbędą się w Krakowie 23 marca narady krawców z Polski w sprawach ulepszeń w krawiectwie itp. Organizatorem tej akcji jest p. Górka, prezes Związku i założyciel pisma zawodowego, które jednak napotyka na trudności. (Przy tej sposobności zaznaczamy, że w cechu krawieckim w Krakowie panuje wielkie rozdwojenie — niestety rękodzielniczy krakowscy często dzielili się na walczące obozy, nie dając dobrego przykładu prowincyjali — Tylko łączność i skupienie sił, tylko jednolita organizacja może zapewnić pomyślne rezultaty. I dlatego załatwienie sporu domowego i położenie krasu walce w obrębie cechu uważalibyśmy za sprawę nieodzowną. — Przep. Rer. „Il. D. P.“).

O DALSZE PROWADZENIE ROBÓT NA WAWELU. Z powodu braku funduszy w najbliższej przyszłości Wawel będzie odnawiany z dochodów jakie przynoszą bilety wstępów do Smoczej Jamy i do Zamku. Kierownictwo nie chce uzczuplać tych dochodów, zmuszone jest do zniesienia wszelkich zniżek i bezpłatnych wstępów. W wyjątkowych wypadkach należy, nie rozpoczynając sporów z kasjerkami, jak to w ostatnich czasach kilkakrotnie się powtarzało, zwrócić się do Biura Kierownictwa, które w miarę możliwości prośbę uwzględni.

ROBOTY NA PLANTACH. Wczoraj rozpoczęły się, mimo zimna, roboty ogrodnicze na plantach krakowskich. Kilkanaście dziewcząt oczyszczało trawniki ze zeschłych liści.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj podczas spinania wozów tramwajowych na Salwatorze, dostał się między bufory wozów Franciszek Piwar i doznał zwichnięcia klathi piersiowej. W stanie beznadziejnym przewiózł Piwara pogotowie ratunkowe do szpitala.

ZACZADZENIE. Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Siennej l. 3 służąca niewiadomego nazwiska uległa zaczadzeniu. W stanie nieprzytomnym przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

ZAGINIENI CHŁOPCY. Onegdaj wydalili się z domu dwaj bracia: 11-letni Bolek i 14-letni Jas w niewiadomym kierunku. Młodszy o złotych blond włosach, ubrany był w kurtkę ciemną i zieloną

włóczkową czapką, starszy w ciemnym z barankowym kołnierzem paltocie, czapką studencką. Rodzice mieszkają przy ulicy Łobzowskiej l. 47, III p. oficyny. Zachodzi obawa, że chłopcy zostali do tego kroku namówieni przez nieznaniych ludzi.

WŁAMANIA. Onegdajszej nocy włamano się do realności pod l. 1 przy ulacu WW. Świętych. Okradziono doszczętnie pracownię krawiecką i biura miejskiego urzędu opieki społecznej, skąd zabrano rozmaite przybory biurowe.

† **JÓZEF HENRYK KOWALSKI**, obywatel miasta Krakowa, zmarł dnia 20 bm. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go o godz. 4 popołudniu z domu przedpogrzebowego.

ODPOWIEDZI REDAKCYI. WPan Stanisław Gurgul w Jarosławiu Poruszona przez W. Pana myśl założenia dwutygodnika fachowego, dla przemysłu cukierniczego — niewątpliwie jest aktualną. Sądzymy, że gremium cukierników w Krakowie lub stow. cukiernicze w Warszawie i Poznaniu zająć się tą sprawą powinny.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego. W piątek 21 marca: „18“ (Weseli objazdo).

Ważne dla Pań!

Wskutek dłuższej przerwy w komunikacji między Wiedniem a Krakowem brak u nas żurnali najświetniejszych mód wiedeńskich, co zwiastuje skutkiem zbliżającej się szybko krokami wiosny daje się dotkliwie odczuwać. Warto przeto skorzystać z jedynej sposobności zapoznania się z nowościami tamtejszych magazynów mód i oglądnąć najnowsze modele kołtunów, sukien i kapeluszy wiosennych wiedeńskich na filmie wyświetlanym od piątku 21-go przez tydzień w Kinie „OPIEKA“, Zielona 17.

Leant, Trocki, Joffe na różnych uroczystościach w Petersburgu i Moskwie, defilada czerwonej gwardyi, przedmowa komisarza wojskowego na „Czerwonym placu“ — po raz pierwszy na filmie od piątku 21-go w Kinie „OPIEKA“ jest

MIA MAJ

jedną z najpiękniejszych i najświetniejszych artystek filmowych teraźniejszości. Ze jej sława i powodzenie są uzasadnione, każdy przyzna, jeśli oglądnie ją w jej popisowej roli dramatu. Promień światła w ciemności, wyświetlanego obecnie w kinie „OPIEKA“, Zielona 17.

Robiony c. k. patriotyzm.

Czytelnicy nasi pamiętają te liczne manifestacje, dekoracje i pochody, jakie na kolumnę z góry urządziła ludność naszego kraju z okazji rozmaitych zwoleń centralnego oręta imieniem wódzów i członków licznej cesarskiej rodziny Austrii i sprzymierzonych państw. Za granicą dziwiono się temu „patriotyzmowi“ Polaków i robiono nam słuszne zarzuty.

Jak się te lojalne manifestacje robiło, świadczy ciekawy kwiatek poniższy:

C. k. Starostwo w Myślenicach.
L. 88837/M. Myślenice, dn. 17 sierpnia 1917.

Do

W. Pana Franciszka Roevera, dyrektora dóbr arcyksiążęcych

w Makowie.

Dla uczczenia urodzin Najjaśniejszego Pana namiłnościwie panującego Cesarza Karola I. zarządzam:

W większych środowiskach powiatu myślenickiego mają się odbyć dnia 26 sierpnia br. zabawy ludowe z loteryą fantową. W szczególności taka zabawa ma się odbyć w Makowie. Mojem gorącym życzeniem jest, żeby W. Pan zajął się stworzeniem Komitetu zabawowego ze sfer tamtejszego Duchowieństwa, urzędników, nauczycielstwa i poważniejszych obywateli, którzyby zajęli się zorganizowaniem tej zabawy i zachęcenia szerokiego warstw społeczeństwa miejskiego i gmin podmiejskich do wzięcia liczniejszego udziału w tej zabawie. — Dochód

ze zabawy ma przypaść na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża, który proszę nadesłać na moje ręce.

C. k. Starosta: Grodzicki m. p.

Miejska Stanowej Wyłączności Chłopskiej.

Warszawa, 19 marca.

Skończył się trydniowy zjazd trójzaborowy Kółek rolniczych. Zjazd był masowym. Wyniki zjazdu są bardzo charakterystyczne. Radykalny organ chłopski poniósł dotkliwą klęskę.

I tak wniosek posła Kurczaka, domagający się, aby odłączyć Kółka rolnicze od Centralnego Towarzystwa rolniczego, aby osobno zorganizować młodych, a osobno większych rolników, uzyskał 191 głosów — przeciw głosowało 469 delegatów.

Do zarządu weszli sami narodowcy — stanowili chłopci, wśród nich i najwybitniejsi Eljasz i Jaros, z trudem weszli jako zastępcy.

Wybrani zostali: Zygmunt Choromański, Stanisław Staszynski, Błażej Krzywkowski, ks. Wacław Bliziński, ks. Ignacy Majewski, Piotr Gogolewski, red. Tadeusz Prószyński, Józef Orzechowski, Marya Moczyłowska, Stanisław Krukowski i Zygmunt Racięcki.

Dla zapoznania tak licznie przybyłych delegatów włościańskich z posłami. Związek sejmowy ludowo-narodowych urządził wielki wiec w sali „Tow. Hygienicznego“.

Zagail wiec poseł Błażej Krzywkowski — przewodniczył poseł Maj z Lubelskiego. Referaty wygłosili pp. dr Głabiński, ks. Pospiech, Staniszkis i ks. dr. Lutostawski.

W dyskusyi zabierali głos posłowie Kowalski i Tutak oraz Ciesielski, Cieslak i Grabska z Poznańskiego.

Okrzykiem: „Niech żyją posłowie ludowo-narodowi“ zakończono wiec.

KŁAD AUSIKYACKI O B. CESARZU.

Wiedeń. (PAT). „Staatekorrespondenz“ demontuje wiadomości udzielone przez adjutanta przybocznego b. cesarza kapit. korwety Schonta przedstawicielowi „N. Fr. Presse“. Republika musi postarać się o poważanie dla ustaw uchwalonych przez zebranie narodowe. B. cesarz w swojej rezygnacji z 11 listopada 1918 oświadczył jedynie, że wstrzymuje się od prawa rządzenia, a pozatem poddaje się rozstrzygnięciu jakie wyda niemiecka Austria o swojej przyszłej formie państwowej. Konstytuanta wypowiedziała swoje zdanie i jej rozstrzygnięcie jest nieodwołalne. Następną konsekwencją byłaby dobrowolna abdykacja w imieniu osoby cesarza i w imieniu całego domu Habsburgów.

Wiedeń. 21 marca. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berna: Jak dzienniki się dowiadują Balfour zawiadomił Radę Związkową szwajcarską, że koalicja nie sprzeciwia się prośbie byłego cesarza Karola o pozwolenie zamieszkania w Szwajcaryi.

Z innych źródeł nadchodzą depesze stwierdzające, że b. cesarz Karol nie prosił o pozwolenie.

UWOLNIENIE INTERNOWANYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“)

Berlin. 20 marca. W. T. B. podaje mocno spóźnioną, lecz interesującą wiadomość, że rząd amerykański jeszcze 23 grudnia z. r. usunął wszelkie ograniczenia swobody ruchów w Stanach Zjednoczonych odnośnie do cudzoziemców, obywateli państw wrogich, z wyjątkiem „niebezpiecznych“ cudzoziemców, których ewentualne internowanie zależy dalej od ministerstwa sprawiedliwości.

CZEŚCI SEKWESTRUJĄ DOBRĄ ARCYBISKUPA WROCŁAWSKIEGO.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“)

Nisa. 20 marca. Komisya czeska, złożona z 3 urzędników z Pragi przybyła do Jawor-



Teatralna Kawiarnia i cukiernia
otwarta.
Godzienn o koncert „Septetu artystycznego“
z osobistym współudziałem prof. Bol. Kopystyńskiego.

nika i na mocy rozporządzenia czecho-słowackiego ministerstwa rolnictwa *położyła* *ona najwyższą możliwą drogę do uszczelnienia* śląskiego na Śląsku.

P. HARBICH, KTÓRY UCIEKŁ...

Wiedeń, 21 marca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Berna: „Lidove Noviny“ donoszą z Morawskiej Ostrawy, że po opróżnieniu Cieszyna przez wojska czesko-słowackie prezydent sądu krajowego Harbich, który chociaż Niemiec rodem oświadczył się po stronie republiki czesko-słowackiej, uciekł. Wedle umowy czesko-polskiej zawartej w Paryżu wszystkie władze miały pozostać na miejscu, a więc i Harbich. Polacy natomiast zamianowali radcę sądowego Bocheńskiego prezydentem a komisya koalicyjna bawiąca w Cieszynie zatwierdziła nominację Bocheńskiego. Dziennik wytyka, że komisya koalicyjna postąpiła stronnictwo.

POCZTA CZESKA.

Wiedeń, 21 marca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi, że poczta czesko-słowacka włączona została do światowego związku pocztowego.

Ministerstwo rewolucyi.

Wiedeń, 21 marca. (PAT). Wied. B. Kor. donosi z Berlina. „Berliner Ztg. am Mttag“ dowiadyje się, że w Wrocławiu w sobotę w ratuszu zbiorą się posłowie śląscy zgromadzenia narodowego, pruskiego zgromadzenia krajowego, jako też przedstawiciele rządu państwa i rządu pruskiego, aby przeprowadzić szczegółową dykusję nad sprawą górną śląską to znaczy, niemiecko-polską i innymi sprawami wschołu. Zaproszenie na to zebranie wyszło z łona rady centralnej narodowej śląskiej. Głównym celem jest skonstatowanie, jakie stanowisko ma w tych kwestjach zająć zarówno teraz, jak i na konferencji pokojowej rząd niemiecki.

Giełda pieniężna w Krakowie.

Wydział skarbowy Komisji Rządzącej zatwierdził prowizorycznie statut założonej w styczniu br. Giełdy pieniężnej i zezwolił na jej uruchomienie, a równocześnie ustanowił dla niej Komisarza giełdowego w osobie tutejszego radcy skarbowego Dra Wiktora Gajewskiego.

Na tej podstawie odbyło się w dniu dzisiejszym uroczyste otwarcie Giełdy w obecności tegoż Komisarza, przy współudziale dyrektorów i zastępców tutejszych instytucji finansowych oraz członków Giełdy.

Zebranych powitał prezydent p. Tadeusz Epstein, przedstawiając w krótkości cele i zadania nowo powstałej instytucji.

Następnie odbyło się pierwsze zwyczajne zebranie giełdowe, poczem przystąpiono w sposób statutem przewidziany do ustalenia kursów, które uwidocznione są w cedule kursowej.

Z okazji otwarcia Giełdy przeznaczył Wydział giełdowy kwotę K 500 na głodnych Lwowa.

CEDELA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 20 marca 1919 roku.

Gal. poź. kraj. R. 1893 ofiarowano 106.—, Gal. poź. kraj. fund. szkol. E. 1908 ofiarowano 106.—, 4 i pół proc. Poź. Kraj. z r. 1913 ofiarowano 113.—, 4 i pół proc. Poź. Kraj. z r. 1914 ofiarowano 114.—, Potyczka m. Krakowa z r. 1909 ofiarowano 101.—, 4 i pół proc. listy zastawne Gal. Banku dla handlu i przemysłu ofiarowano 104.—, 4 i pół proc. listy zastawne Gal. Banku hipotecznego ofiarowano 110.—, 4 i pół proc. listy zastawne Galic. Banku hipot. 60 lat ofiarowano 106.50, 4 i pół proc. listy zastawne Gal. Tow. kredytowego ziemskiego 56 lat ofiarowano 114.—, 4 i pół proc. listy zastawne Gal. Tow. kred. ziem. ofiarowano 116.—, 4 i pół proc. listy zastawne Banku kraj. 51 i pół lat ofiarowano 118.—, 4 i pół proc. listy zastawne Banku kraj. 57 i pół lat ofiarowano 109.—, 4 i pół proc. obligacji komun. Banku kraj. III. E. 48 lat ofiarowa-

no 109.—, 4 i pół proc. obligacje komun. Banku kraj. 52 i pół lat ofiarowano 109.—, 4 proc. obligacje komun. Banku kraj. IV. E. 45 lat ofiarowano 105.50, 4 proc. obligacje komun. Banku kraj. 57 i pół lat ofiarowano 105.50, 4 i pół proc. obligacje kolejowe Banku kraj. 57 i pół lat ofiarowano 105.50, Austr. Losy Czerwonego Krzyża n. w. 10. fl. ofiarowano 50.—, 4 i pół proc. Weg. Losy Czerwonego Krzyża n. w. 5. fl. ofiarowano 30.—, 4 i pół proc. Nowe losy austr. Czerwonego Krzyża n. w. 20 K z 1916 r. ofiarowano 38.—, 4 i pół proc. 41.—, Losy tureckie ofiarowano —.—, 4 i pół proc. Akcje Banku Gal. dla handlu i przemysłu ofiarowano —.—, 4 i pół proc. Akcje Gal. Banku Hipot. n. w. 200 fl. ofiarowano 625.—, Akcje Banku Przemysłowego ofiarowano —.—, 4 i pół proc. Polakie Tow. handlowe ofiarowano 290.—, Tow. akcyjne, Crodorów ofiarowano —.—, 4 i pół proc. 390, Marki polskie ofiarowano 196.—, 4 i pół proc. 201.—, Marki niemieckie po 100 marek i 1000 marek ofiarowano 200.—, 4 i pół proc. 205.—, Ruble carskie po 100 rubli ofiarowano 246.—, 4 i pół proc. 252.—, Ruble carskie po 500 rubli ofiarowano 240.—, 4 i pół proc. 246.—, Ruble carskie drobne ofiarowano 242.—, 4 i pół proc. 248.—.

MADESLANE.

XI. Walne zgromadzenie członków Spółki pożyczkowej handlowo-rzemieślniczo-rolniczej w Joraszawiu odbędzie się dnia 30 marca 1919 o godzinie 4 popołudniu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
 - 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1918.
 - 3) Sprawozdanie komisji skontrolującej.
 - 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1918.
 - 5) Wylosowanie i wybór 1/2 części Dyrekcji tudzież zastępców.
 - 6) Wylosowanie i wybór 1/2 części Rady nadzorczej.
 - 7) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej na rok 1919.
 - 8) Wnioski członków.
- Sekretarz: Józef Meinhart. Prezes: Franciszek Babinec.

ROZPORZĄDZENIEM

z dnia 16 lutego 1919 L. 940 upoważnił Wydział skarbowy Komisji Rządzącej we Lwowie Oddział spirytusowy Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie do odbioru surowego spirytusu z gorzeli do poszczególnych rafinerii spirytusu i po prerafinowaniu tego spirytusu do rozdziału pomiędzy poszczególnych interesentów uprawnionych do poboru.

Zwzeglądu na obecne stosunki komunikacyjne utworzył powyższy oddział spirytusowy Ekspozyturę w Krakowie Grodzka 1. 69, która zajmie się rozdziałem spirytusu dla politycznych powiatów: Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Dębowa, Dobromil, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków Magistrat, Kraków powiat, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Nisko, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec.

Do Ekspozytury tego Oddziału spirytusowego w Krakowie zechcą się zwracać możliwie pisemnie odnośni interesenci a mianowicie:

- 1) Po spirytus rektyfikowany dla celów farmaceutycznych, naukowych kosmetyczn. aptekarze, szpitale, fabryki farmaceutyczne, chemiczne i kosmetyczne, droguerye, fabryki octu i zakłady naukowe.
- 2) Po spirytus denaturowany ogólnym lub specjalnym środkiem denaturacyjnym: magistraty miast, liczących ponad 10000 mieszkańców, organizacje konsumcyjne, mniejszych miast i miasteczek apteki, szpitale i

droguerye oraz przemysłowcy względnie rekodylnicy interesowani w poborze spirytusu za pośrednictwem swych organizacji.

3) Po spirytus rektyfikowany dla celów konsumcyjnych: organizacje konsumcyjne, i kółka rolnicze za przedłożeniem listy członków, potwierdzone przez władzę polityczną, I-szej instancji co do istnienia organizacji i ilości członków. Prawo poboru spirytusu rektyfikowanego dla celów konsumcyjnych mają też przedsiębiorstwa i osoby, posiadające obecnie pozwolenie na wykonywanie koncesyi na wyszynk lub drobną sprzedaż palonych napojów wysokowych.

Ostatnia kategoria osób ma zatem nadsyłać Ekspozyturze Oddziału spirytusowego w Krakowie potwierdzenia starostw, świadczące o upoważnieniu do wyszynku względnie do drobnej sprzedaży palonych napojów wysokowych w obecnym czasie.

Oddział spirytusowy Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie. — Ekspozytura Kraków. — Organ wykonawczy Wydziału skarbowego Komisji Rządzącej.

ZAWIADOMIENIE!

do P. T. Oficerów Wojsk polskich. Ponieważ nabytem na własność Teatralną Kawiarnię w Krakowie, Szpitalna 33, zawiadamiam uprzejmie, iż zakaz uczęszczania do tejże kawiarni dla P. T. Oficerów Wojsk polskich został z dniem 18 marca przez naczelne Dowództwo cofnięty.

Bolesław Broszkiewicz
właściciel.

SALON „SZTUKI“

ulica Szpitalna Nr. 40

naprzeciw teatru miejskiego.

Sprzedaż obrazów pierwszorzędnych mistrzów polskich i zagranicznych, po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzyścić najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuki, zaprowadza dyrekcya również

Sprzedaż na spłaty.

Telefon 4862.

400 Koron nagrody!

otrzyma ten kto mi wskaże złodzieja, który się w dniu 14 marca wieczorem lub 15 marca przed południem wkradł do naszego mieszkania przy ul. Karmelińskiej 27, parter na lewo i zabrał ze sobą nowoczesny patefon.

(Gramofon bez tuby) wraz z 33 płytami! Wiadomości proszę nadsyłać: Czysta 16. p. na prawo. J. D.

Zawiadamiam wszystkich interesowanych, że odebrałam zarząd mego majątku Olchawa i Kopaliny memu mężowi WP. Stanisławowi Macudzińskiemu a oddalam administrację całego mego majątku generalnemu pełnomocnikowi WP. Antoniemu Śmiłkowskiemu. Wobec tego WP. Stanisław Macudziński nie ma prawa w moim imieniu przedsiębrać żadnych czynności prawnych i zawierać żadnych interesów w przedmiocie mego majątku czyto ruchomego czy nieruchomości.

Antonina Macudzińska

Kraków, Szczepańska 7, I. p.

„Strój“

Wyższa uczelnia kroju i szycia

Nowe kursa

rozpoczynają się 5 KWIETNIA 1919 r.

Zgłoszenia przyjmuje się tylko między 10—11 przedpołudniem. :: :: Prospekty darmo.

Pierwsza polska
chem. Pralnia i art. Farbiarnia

„Czystość“

przyjmuje wszelką garderobę, materję, jedwab i t.p. do chemicznego czyszczenia i art. farbowania. Wykonuje w jak najkrótszym terminie.

Do żaloby w 24 godzin. 168

Przyjmuje bieliznę i franki do prania, rękawiczki do chem. czyszczenia.

FILIE: Sławkowska 23, Sebastjana 3, Koletek 9 (Centrala), Podgórze, Kalwaryjska 5.

Do wiadomości wszystkich ubezpieczonych w austr. pożyczkach wojennych.

Wyjaśniamy, że

1. ubezpieczenia w austr. pożyczkach woj. są ważne i skuteczne pod warunkiem regularnego opłacania premii; zwłoka w zapłacie premii powyżej 3 miesięcy powoduje bezskuteczność ubezpieczeń.
2. można ubezpieczenia reaktywować przez zapłatę całej zaległej premii do dnia 31. marca 1919 (pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili reaktywowania jest zdrowy),
3. lub też przemienić ubezpieczenia w austr. pożycz. woj. na gotówkowe, przyczem cała zapłacona premia będzie wliczoną.
4. warunki przemienionego gotówkowego ubezpieczenia są niebywale korzystne (natychmiastowa skuteczność, nieprzepadalność premii, 90% udział stron w zyskach i t. d.)

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udzielają:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19 i Instytucje, które poprzednio ubezpieczenia te przyjmowały.

FILIA GALICYJSKIEGO ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

w Krakowie, plac Maryacki 9

załatwia wszystkie interesy bankowe w miejscu i w całej Polsce.

Przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i w rachunku bieżącym.

Kupuje i sprzedaje polskie papiery wartościowe, w szczególności 5% asygnaty kasowe, płatne dnia 1. listopada 1919. — Kupuje i sprzedaje wszystkie waluty zagraniczne.

Trudni się przekazywaniem pieniędzy i inkasowaniem dokumentów na wszystkie znaczniejsze miejscowości w Polsce, w tem na Lwów, jako siedzibie zakładu głównego i Lublin, jako siedzibę Filii bezpłatnie.

Godziny urzędowe od 9. rano do 1. po południu.

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA
KOLEI PANSTWOWYCH W KRAKOWIE.
Nr. 4245, VI 1919. 238

Zapowiedzianą na dzień 22 marca 1919 r. publiczną licytację zatrzymanych towarów w Oświęcimiu — odwołuje się na czas nieograniczony.

**KANTOR WYMIANY
Józefa Tomaszewskiego
KRAKOW,
w gmachu dworca osobowego,
obok restauracji I. klasy, 207**

przeprowadza kupno i sprzedaż walut po najlepszym kursie.

Ważne dla Gospodyń!

Sztynnik „Błyszcz“

krochmal do bielizny.
Znakomity wyrób krajowy
Paczka Kor. 4.

Krem do czyszczenia metali 236

Wyrób ten warszawski przewyższa swą jakością „Sidel” i t. p. — Flaszeczki po koron 2-50 i 5- — poleca

Drobner — Kraków.

KURSA PRAWNICZE
KRAKÓW
Rynek główny L. 23.
Szybko przygotowuje przy fachowej sile a) do egzaminów i egzaminów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.
System dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności wszelkie przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania najbliższej pobytu.
Lekcje zbiorowe i indywidualne.
Wypisywanie skryptów, skrotów i notaw.
Informacje i prospekta na żądanie.
Przygotowanie odpowiedzi do zmian politycznych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY FR. NOWIŃSKIEGO Spółkoiniercy

Kraków, ul. Mikołajska 12 (Filia Grzegórzki, naprzeciw Coll. mod.).

Urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych. Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. — Wielki wybór wieńców, oraz przyborów pogrzebowych.

Sekretarza ośmieszo
poszukuje Zarząd miasteczka w Sucheju, powiat Żywiec. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Zarząd gm. w Sucheju do 15. kwietnia 1919. 238

Do sprzedania

2 kandelabry z cini. szlache srebro ul. Diebiowska 111, parter na lewo. 245

OBIADY domowe

z 3 dań 5 koron. W abonamencie opust, ul. Gołębia 16, I. p. 189

PRACOWNIA UBIOROW
wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty

w Krakowie, ul. 6. Tomasz 21
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 119

Inteligentny kawaler,
lat 25, na dobrej posadzie, pragnie zawrzeć znajomość z panną lub młodą wdową w celu matrymonialnym. Posag choć skromny pożądanym. Zgłoszenia pod „Samotny 15“ poście resztant Chelma. 237

Motocykl

amerykański „Yale“ 7/11 P., 2 cyl z 5-ma przemieszaniem went. z bieżącym wozkiem do sprząkania. Wiadomość M. Pierotek, Karmelicka 7. 206

SMYRNENSKIE DYWANIKI

stylowe, nad tółka do sprząkania. Wiadomość: Gizowa, Kraków, Kadz. wulowska 68, parter na lewo. 206

Maszynę do pisania

w dobrym stanie, z piórem widocznym kupię zaraz. Zgłoszenia: Ruszkowski — Biecz. 212

Miejski teatr powszechny

ul. Rajska 12, poszukuje chórzystów. Zgłoszenia codziennie w godzinach między 10 a 12 przedpołudniem w kancelaryi teatru. 216

Który z panów jeńców rosyjskich powracających z okolic Orenburga wie cośkolwiek o Murynie Wojewodzie, kadetasp. 16. p. obrony krajowej — raczy łaskawie donieść Józefo Wojewodowej — Krakow, Staszica 11, I. p.

Do sprzedania 215 motor benzynowy

o sile 30—40 P. H. zupełnie w dobrym stanie firmy Warchałowski. Zgłoszenia Antoni Wilk, cegielnia Sanok